

Cieślak, Tadeusz

"Bruno Schoenlank, 1859-1901 : reformer der sozialdemokratischen Tagespresse", Paul Mayer, Hannover 1972 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 13/1, 121-123

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paul Mayer, *Bruno Schoenlank, 1859—1901. Reformer der sozialdemokratischen Tagespresse*, Hanower 1972, ss. 158.

Główne partie polityczne NRF posiadają od dawna własne instytuty naukowe zajmujące się badaniami przeszłości danego ruchu politycznego, a także współczesną problematyką, mającą znaczenie dla programu i praktyki partyjnej. Partia socjaldemokratyczna posiada takie centrum naukowe w postaci Friedrich-Ebert-Stiftung z siedzibą w Bonn. Omawiana książka jest 87 z kolei pozycją wydaną przez ten instytut, a jej autorem jest jego długoletni bibliotekarz i archiwariusz, a uprzednio aktywny dziennikarz socjaldemokratyczny, Paul Mayer. Dla Mayera była monografia o Schoenlanku prawdziwym „dziełem życia”, bo poświęcił jej długie lata poszukiwań archiwalnych i bibliotecznych oraz szereg podróży badawczych. Niestety nie dożył opublikowania książki (zmarł w 1970 r).

Sama praca składa się z trzech części, a mianowicie z biografii Schoenlanka, przedruku jego dziennika oraz wspomnienia pośmiertnego o nim pióra Gustawa Jaeckla i bibliografii. Najwartościowsza jest część biograficzna, w której Mayer zanalizował krótkie, ale burzliwe życie wybitnego dziennikarza socjaldemokratycznego, jakim niewątpliwie był Bruno Schoenlank. Z racji niemiłych cech jego charakteru, zmienności poglądów i surowych ocen, które formułowali o nim niektórzy współcześni, nie było to zadanie łatwe. Głównym niebezpieczeństwem było niedostrzeżenie jego pozytywów. W pracy Mayera nie zabrakło charakterystyki współpracowników redakcyjnych i towarzyszy partyjnych Schoenlanka. Były w życiu Schoenlanka okresy pomstowania na prawicę, popierania (i to bardzo gorącego) rewolucyjnych poglądów Róży Luksemburg, ale były również okresy, kiedy łączył się z prawicową grupą socjaldemokratyczną, tzw. „Bajuwarami”, a nawet formalnie zrywał z działalnością polityczną w socjaldemokracji! Jako dziennikarz słynął z kłótności, przesadnie dobrego wyobrażenia o sobie i o swoich zdolnościach. Przytoczone są w książce ostre opinie współczesnych o Schoenlanku: przypisuje mu autor udział w „ciemnych historiach”, zresztą nie bez uzasadnienia. Zachowały się listy prywatne przywódców socjaldemokracji z niepochlebными ocenami zachowania Schoenlanka, w których sprzeciwiano się powierzaniu mu funkcji politycznych.

Jednak do historii przeszedł Schoenlank z odmiennych powodów, i to autor monografii znakomicie wydobył. Historyczną zasługą Schoenlanka było zreformowanie codziennej prasy socjaldemokratycznej, którą uczynił ciekawą i czytaną przez szerokie masy. Objąwszy kierownictwo „Leipziger Volkszeitung”, zreorganizował redakcję, stworzył nowe działy, dobrał nowych współpracowników — wszystko to w celu zainteresowania szerokich rzesz czytelników, i rzeczywiście cel ten osiągnął. Wprowadził do pisma druk powieści wybitnych autorów z różnych krajów, założył dział satyryczny, dział listów czytelników. Wprawdzie sarkali niektórzy działacze socjaldemokratyczni na te nowości, twierdzili, że odsuwają one uwagę robotników od głównego celu ruchu proletariackiego, ale głosy krytyki zamilkły wobec podwojenia nakładu i uzyskania przez „Leipziger Volkszeitung” powszechnego uznania, właśnie po wprowadzeniu zmian. Jako dziennikarz był Schoenlank zjawiskiem wyjątkowym ze względu na swoją umiejętność formułowania w sposób prosty rzeczy trudnych, ze swoim zrozumieniem dla aktualnych codziennych zainteresowań szerokich rzesz czytelniczych. W dorobku jego krótkiego życia znajdują się również prace naukowe, głównie z historii społeczno-gospodarczej. Zajmował się badaniem sytuacji ludzi pracy w przeszłości w Niemczech i w Anglii, współczesnym ustawodawstwem robotniczym w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Austrii i oczywiście w Niemczech. Prowadził korespondencję m. in. z Fryderykiem Engelsem, Augustem Beblem, Wilhelmem Liebknechtem. Odegrał poważną rolę we wprowadzeniu Róży Luksemburg w koła socjaldemokratyczne i przez pewien czas był gorącym rzecznikiem jej poglądów. W okresie podzielenia poglądów Róży Luksemburg występował na zjazdach socjaldemokratycznych z ostrą krytyką reformistycznych tendencji i swojej postawie dawał wyraz w szeregu bardzo interesujących artykułów. Niestety i ten okres należał do krótkotrwałych w jego życiu. Autor monografii tłumaczy w części postępowanie Schoenlanka jego kompleksami wynikającymi z pewnych wad fizycznych, z jego pochodzenia i z przejść w okresie wyrabiania sobie pozycji. Niektóre decyzje Schoenlanka tłumaczy Mayer po prostu chęcią zabezpieczenia sobie odpowiednich dochodów, zwłaszcza po ożenku i powiększeniu rodziny.

Część druga pracy jest przedrukiem kronikarskich zapisek Schoenlanka prowadzonych od 1 marca 1897 r. do końca 1898 r. i uzupełnionych jednorazowym dopisem w 1901 r. Zapiski zawierają przedruk kilkunastu listów skierowanych do Schoenlanka i najczęściej informujących go o sądach na temat jego artykułów. Zapiski prowadzone były w bardzo ironicznym i kąśliwym tonie, nie oszczędzały nikogo — August Bebel piętnowany był w nich jako zręczny finansista, umiejętnie zabezpieczający sobie dochody w instytucjach partyjnych, stary Wilhelm Liebknecht, mo-

cno atakowany w artykułach Schoenlanka, był przedstawiany jako ruina umysłowa. Zapiski są ilustracją zakulisowych spięć w partii socjaldemokratycznej oraz krytyką Hohenzollernów (Wilhelma II); są one pozytywne, ale trudno byłoby przyznać im jeszcze jakieś dodatkowe wartości literackie czy historyczne.

Ostatnia część pracy zawiera przedruk bardzo ciepłego wspomnienia pośmiertnego o Schoenlanku, ogłoszonego przez Gustawa Jaeckla w „Sozialistische Monatshefte” (1901) oraz bibliografię prac, uwzględniającą wartościowsze pozycje (71 pozycji).

Do zalet opracowania Mayera należy jeszcze troskliwe opracowanie przypisów, wyczerpująco informujących o wymienionych w tekście osobach i wypadkach.

Tadeusz Cieślak

Zbyszko Bednorz, *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przelomu XIX i XX wieku*, Wrocław 1971, ss. 185 + 2 nlb.

Zbyszko Bednorz poświęcił tematyce śląskiej już kilka prac. Związany z tym regionem wychowaniem, tradycjami rodzinnymi, znajomością środowiska, wreszcie długoletnią działalnością dziennikarską i literacką, interesuje się nie tylko historią Śląska, ale również teraźniejszością, tworzeniem się zrębów nowej społeczności po drugiej wojnie światowej. Przykładem głębszego zainteresowania autora życiem literacko-kulturalnym Śląska w końcowych latach XIX i na początku XX wieku jest omawiana książka. Bednorz jest uważnym i pilnym czytelnikiem dawnych gazet śląskich, odczytuje bowiem z ich kart wszelkie przejawy życia kulturalnego, ukazując jednocześnie inspiratorską rolę redakcji w podejmowaniu i organizowaniu różnorodnych akcji społecznych. Bardzo sugestywnie brzmią słowa autora (we wstępie) zachęcające do pochylenia się nad grubymi foliałami gazet i czasopism śląskich i odczytania w nich historii tej ziemi, dziejów zmagania ludu śląskiego o zachowanie polskości. Prasa tego okresu odbija dobrze ówczesną rzeczywistość, toteż stała się ona źródłem, z którego czerpał pełną garścią Z. Bednorz.

Przedmiotem penetracji stały się czasopisma górnośląskie, najbardziej reprezentatywne dla regionu, takie jak: „Gazeta Opolska”, „Katolik”, „Nowiny Raciborskie”. Informacje zaczerpnięte z czasopism konfrontuje autor z opracowaniami (dawnymi i współczesnymi) poszczególnych problemów, bardzo często wzbogacając dotychczasowy stan wiedzy o różnych przejawach życia literackiego i kulturalnego regionu. O czasopiśmiennictwie śląskim napisano dotąd wiele prac, nie ma jednak całościowego,